

18 listopada w Sztokholmie
**ŚRP przedyskutuje
problem niemiecki
i sprawę bezpieczeństwa w Europie**

Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym czytamy m. in.:
W rozpoczynającej się 18 listopada w Sztokholmie sesji Światowej Rady Pokoju spodziewany jest udział 400 osób. Połowa uczestników sesji składać się będzie z zaproszonych gości, którzy jak zwykle będą mieli prawo nie tylko przemawiania w czasie obrad, lecz również brania udziału w głosowaniu.
Delegacja niemiecka (NRD i Republika Federalna) liczyć będzie 40 osób, delegacja hinduska — 18 osób, delegacja angielska — 17 osób, brazylijska — 15, francuska — 18, włoska — 17, chińska — 20 oraz delegacja Związku Radzieckiego — 14 osób. Ogółem na sesji reprezentowanych będzie 60 krajów.
Pierwszym punktem porządku dziennego sesji będzie problem niemiecki i sprawa bezpieczeństwa w Europie. Wybitny fizyk australijski, prof. E. Burhop, który obecnie wykłada na uniwersytecie londyńskim, rozpocznie dyskusję na temat rozbrojenia oraz broni atomowej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
GŁOS ROBOTNICZY
ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
NR 279 (3212) ROK X ŁÓDŹ, SOBOTA 13 I NIEDZIELA 14 LISTOPADA 1954 ROKU CENA 15 GR

**List włókniarek
Łodzi, Tomaszowa i Pabianic
do kobiet wiejskich
województwa łódzkiego**



Rząd NRD przeznaczył na budowę trasy Wschód — Zachód w Magdeburgu 15 milionów marek. Obecnie strona północna tej trasy jest gotowa w stanie surowym.
NA ZDJĘCIU: fragment budowy trasy Wschód — Zachód.

**Załoga „Ursusa” apeluje:
Pomóżmy naszym towarzyszom
zagospodarującym odłogi**

„Załoga „Ursusa” wzywa wszystkie zakłady pracy w kraju, które wysłały młodych pionierów do likwidacji odłogów, wzywa wszystkich ZMP-owców — całą młodzież polską do podjęcia naszego wezwania, do pomagania pionierom w ich trudnej, odpowiedzialnej pracy przez dostarczanie im niezbędnych narzędzi, urządzeń, wyposażenia świetlic, sprzętu sportowego itp.” — głosi apel młodzieży Zakładów Mechanicznych „Ursus”, uchwalony 12 bm. na uroczystym zebraniu młodych robotników tych zakładów.
„Młodzieży! Podejmij nasze wezwanie — utrzymuj ścisły kontakt z pionierami, którzy wyjechali z Waszych zakładów pracy”.

Będą zaorywać ugory

**Z woj. łódzkiego
na pola
koszalińskich PGR**

W dniu wczorajszym wyjechała z województwa łódzkiego śródmiejska z kolei 80-osobowa grupa pionierów do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR w woj. koszalińskim. Większość zgłoszeń napłynęła od młodzieży powiatów: łęczyckiego, piotrkowskiego, kutnowskiego. Dotychczas wśród pionierów naszego województwa najliczniej reprezentowana jest młodzież z Piotrkowa (miasta), Łęczycy, Sieradza i Skierniewic.
Wśród młodzieży udającej się do pracy w PGR w woj. koszalińskim wielu jest pochodzących z woj. łódzkiego. Byli to: Edward Lipiński z Kutna, kierownik Marian Staliński z Łowicza, z Łęczycy zaś dwóch pomocników — traktorysty: Henryk Józwicki i Franciszek Kujawa oraz ślusarz Kalinowski.

Jadą obciążeni Krystyna Szczepniak i Maria Bakiewicz oraz przódka — Maria Proba, które pracowały w piotrkowskich ZPB im. Nowotki. Jedzie Tadeusz Grabski — były brygadista młodzieżowej brygady z hut „Hortensja”, wykonującej 199 proc. normy produkcyjnej, udaje się do pracy pionierskiej Antonina Krawczyk, szlifierka z Piotrkowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego — uczestniczka zlotu 10-lecia w Lublinie. Wszyscy oni, wraz z ZMP-owcami Piotrkowa i innych miast woj. łódzkiego, zgłosili się na apel ZG ZMP, stając w szeregu zaciąg pionierskiego.

Niedostatecznie natomiast zachęcają młodzież do wyjazdu zarządy powiatowe i miejskie ZMP w Łowiczu, Brzezinach i Łodzi — powiecie. Świadczy o tym np. fakt, że z Brzezin wyjechało dotychczas zaledwie 10 osób, z Łodzi — powiatu — 12.

DZIŚ 6 STRON

Do chłopek pracujących ze wsi woj. łódzkiego!
Do aktywistek wiejskich, do gospodyń domowych!
Do członkiń spółdzielni produkcyjnych!

My, łódzkie, tomaszowskie, pabianickie włóknarki zwracamy się do Was, pracujące kobiety wiejskie, w sprawie dużej wagi, w sprawie realizacji przez wsi łódzką obowiązkowych dostaw żywności. Jak nas informuje prasa i radio, ani jeden powiat województwa łódzkiego nie wykonuje w pełni swych planów dostaw w tym zakresie.

Zapewne to słabe tempo wykonania planowych dostaw żywności jest wynikiem tego, że wielu rolników nie zdaje sobie sprawy, jak poważne następstwa pociąga za sobą opieszałość w realizacji obowiązków wobec państwa. Zwiększając z dostawami, rolnicy ci podrywają sojuszników — chłopek, będący podstawą naszego ludowego ustroju.

My, robotnice fabryczne, wykonujemy swoje plany, walczymy o obniżkę kosztów własnych, walczymy z brakami, m. in. po to, abyście Wy, kobiety wiejskie, miały coraz lepsze tkaniny na sukienki, na ubrania dla Waszych dzieci i mężów, aby tkaniny te były coraz tańsze.

Niedawna obniżka cen na większość materiałów produkowanych przez nas była najlepszym dowodem, że nasza wydatna, coraz oszczędniejsza praca przynosi pożądane rezultaty. Korzystacie z tej obniżki i Wy, hodowczynie, rolniczki, członkinie spółdzielni produkcyjnych.

Wzmagamy swe wysiłki po to, by z każdym miesiącem, z każdym kwartałem i rokiem było nam wszystkim lepiej, byśmy coraz dostawniej żyły.

Zwiększając swój wysiłek, przyczyniając się do obniżki cen na materiały tekstylne, pragniemy, aby artykuły żywnościowe, a więc także i wyroby mięsne, taniały stopniowo, w miarę wzrostu pogłowia trzody i bydła, wzrostu, który również i od Was, gospodynie wiejskie, aktywistki, członkinie spółdzielni, zależy.

Zarówno my, w naszych fabrykach, przy naszych warsztatach pracy, jak i Wy na wsi, pragniemy dobrobytu naszej ojczyzny, pragniemy jej rozkwitu, pragniemy stałego podnoszenia się ogólnego dobrobytu narodu. Powinniśmy wszyscy dawać swój wkład do tego wspólnego dzieła. Polska Ludowa jest państwem robotników i chłopów, którzy pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej budują ustrój sprawiedliwości społecznej, socjalizm. Zadanie zbudowania socjalizmu stoi przed nami wszystkimi. Realizować je musimy codziennie, nieustannie, każdy na swoim odcinku, na swoim posterunku. Do nas należy produkcja towarów, do Was zaopatrywanie kraju w żywność.

Partia i rząd dają nieustannie dowody wielkiej troski o rozwój rolnictwa, o rozwój hodowli. Na te cele przeznaczane są z budżetu państwa ogromne sumy pieniężne. W ślad

za tymi dobrodziejstwami powinna postępować stała poprawa w zaopatrzeniu kraju w chleb, mleko, mięso. Na Was, kobiety wiejskie, na Was, aktywistki, przodujące hodowczynie, na Was, chłopek pracujące spożywa poważne zadanie: przyspieszyć realizację obowiązkowych dostaw.

Niedługo wszyscy, Wy i my, pójdziemy do urn wyborczych, aby najlepszych spośród nas wybrać do rad wszystkich szczebli. Nowo wybrane rady narodowe powinny przystąpić do pracy bez zaległości z naszej i Waszej strony. My wykonamy nasze plany produkcyjne w terminie. Wy dołóżcie wszelkich starań, by wioski Wasze przysły do wyborów bez zaległości, bez długów wobec państwa i klasy robotniczej. Tylko pełna i terminowa realizacja obowiązkowych dostaw może zapewnić systematyczne i wszechstronne zaopatrywanie rynku w artykuły spożywcze, może zapewnić także obniżkę ich cen. A każdą obniżkę, każdy krok naprzód do dobrobytu musimy wypracować własnymi rękami.

DROGIE SIOSTRY!
Od Waszej zaradności, od Waszej troski o rozwój hodowli, od Waszej społecznej aktywności w gromadach zależy w poważnym stopniu wykonanie zadań postawionych przez II Zjazd partii przed wsią polską. Tłumacząc opieszałość, jak wielką szkodę wyrządzają sobie i innym, hamując wykonywanie planów dostaw przez swoje gromady, gminy, powiaty. Wytykając publicznie spekulatorów i spekulantki, piętnując kombinatorów, dokonujących nielegalnych, potajemnych ubojów, sprzedających mięso potajemnym handlarzom, omijających punkty skupu. Popularyzując kontraktację trzody, stosując nowoczesne metody hodowli, oparte na wzorach radzieckich. One Wam pomogą, tak jak pomagają nam w realizacji naszych planów produkcyjnych.

Chodź! przeć! o to, abyśmy spełniali nasze podstawowe obowiązki w równym stopniu.

Do końca roku niewiele pozostało już dni. Oczekujemy, że nie zmarwnieje ani jednego z nich. Ze dzięki Waszej aktywnej postawie z dnia na dzień wzrastać będzie liczba zwierząt dostarczonych do punktów skupu.

Wykonajcie swój patriotyczny obowiązek! Przyjdźcie do urn wyborczych z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku!

Liczymy na Was, Drogie Siostry. Wy na nas możecie liczyć zawsze.

Kobiety pracujące w zakładach:
**IM. MAŁGORZATY FORMALSKIEJ
IM. RÓŻY LUKSEMBURG
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO
IM. ARMII LUDOWEJ**

oraz w
TOMASZOWSKICH ZAKŁADACH WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH I PABIANICKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.

**NOWE RODZAJE
i gatunki tkanin
przygotowują na rok 1955
Bielskie ZPW**

BIELSKO, 12. 11.
W nowym roku 1955 na półkach sklepów tekstylnych i w punktach usługowych ma być szereg nowych rodzajów i gatunków tkanin ubraniowych, przygotowywanych przez liczne zakłady przemysłu włókiennego w Bielsku.

Nowością będzie m. in. imitacja gabardyny czesankowej, 70 i 60 - procentowe welny płaszczowe i ubraniowe, tkane w efektywnej kraty. Dużym powodzeniem wśród kobiet prawdziwie cieszyć się będą piękne tkaniny płaszczowe, tzw. petelkowe, którym efekt nadaje przetykana specjalnie nie ozdobna. Przygotowuje się również w dużej ilości poszukiwane na rynku flausze i welury w różnorodnej gamie kolorów.

W roku 1955 sklepy tekstylne mają też otrzymać więcej 30 i 60 - procentowych tkanin na suknie. Obecnie Bielskie Zakłady Przemysłu Włókiennego robią próby w kierunku uszlachetnienia tkaniny tzw. zefirki — typu „Jersey”, przez wprowadzenie wykonczenia niemającego.

Trochę lepiej ma być zaopatrzone również w poszukiwane tkaniny welniane 100 - procentowe. Zakłady bielskie produkują obecnie na rynek wewnętrzny duże ilości 100 - procentowego „tropiku”, 100 - procentowe grzebne ubraniówki o charakterze samodzielnym oraz 100 - procentowe kostiumówki damskie,

**Komitet Frontu Narodowego
zatwierdza listę kandydatów**

Na plenarne posiedzenie Dzielnicego Komitetu Frontu Narodowego Łódź-Polesie przybyli wszyscy członkowie komitetu.

Celem dzisiejszego posiedzenia — wyjaśnić tow. Jagodziński, z-ca przewodniczącego Dz. Kom. FN — jest rozpatrzenie kandydatur ludzi wysuniętych do rad przez społeczeństwo naszej dzielnicy i zatwierdzenie list. Zadanie to poważne i odpowiedzialne, postaramy się więc wypełnić je jak najsumiennie.

Na dużych arkuszach umieszczono nazwiska 162 osób kandydatów na przyszłych radnych i zastępców radnych — to robotnicy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, pracownicy kultury i sztuki, gospodynie domowe itp.

Nazwiska odczytywane są kolejno, jedno po drugim. Wielu kandydatów — to ludzie dobrze znani zebranym. Kiedy między innymi pada nazwisko przewodniczącego rady zakładowej w Łódzku Ch. Zakładowego Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego — Edwarda Kasprzowicza, tow. Suwała wysoko podnosi rękę i prost o głos.

— Z tow. Kasprzowiczem, pracującym w jednym zakładzie

**Zgłoszenie list
kandydatów na radnych
dzielnicowych rad narodowych w Łodzi**

Dzielnice Komitety Frontu Narodowego m. Łodzi na swych plenarnych posiedzeniach rozpatrzyły sprawozdania z przebiegu zebrań poświęconych wysuwaniu kandydatów na radnych i zastępców radnych dzielnicowych rad narodowych. Zebrania te odbyły się w fabrykach, urzędach, instytucjach oraz środowiskach nauczycieli, pracowników służby zdrowia, pracowników kultury i sztuki, rzemieślników, kobiet, młodzieży, jak również w wielu terenowych komitetach Frontu Narodowego.

We wszystkich 7 dzielnicach naszego miasta odbyło się ogółem 578 zebrań, poświęconych wysuwaniu kandydatów na radnych, w których wzięło udział 75.540 wyborców. W dyskusji uczestniczyło ponad 2 tys. osób.

Na zebraniach tych organizacje polityczne i społeczne, działające na terenie fabryk i instytucji, urzędów, a także poszczególni obywatele wysunęli 1.275 kandydatów na radnych i z-ców radnych.

Zgodnie z wolą ludności, wyrażoną na zebraniach wyborców, dzielnicowe komitety Frontu Narodowego, po rozważeniu zarówno kandydatur zgłoszonych przez organizacje polityczne i społeczne, jak i kandydatur wysuniętych przez poszczególnych obywateli, które uzyskały poparcie ludności, jednomyślnie podjęły decyzję zgłoszenia do właściwych okręgowych komisji wyborczych list kandydatów Frontu Narodowego do DRN. Listy obejmują ofiarńców, oddanych sprawie ludu i cieszących się zaufaniem mieszkańców, przedstawicieli robotników, inteligencji pracującej, kobiet, młodzieży — członków PZPR SD i bezpartyjnych, aktywistów zw. zaw., ZMP, LK i innych organizacji społecznych.

Ilość kandydatów, umieszczonych na listach w poszczególnych dzielnicach jest następująca: w Dzielnicy Śródmieście — 125 kandydatów na radnych i 37 kandydatów na zastępców radnych, w Dzielnicy Polesie — 125 kandydatów na radnych i 37 kandydatów na zastępców radnych, w Dzielnicy Ruda — 100 kandydatów na radnych i 33 kandydatów na z-ców radnych, w Dzielnicy Bałuty — 125 kandydatów na radnych i 38 kandydatów na z-ców radnych, w Dzielnicy Widzew — 75 kandydatów na radnych i 33 kandydatów na z-ców radnych, w Dzielnicy

**Podpisanie umów
polsko-brytyjskich**

W dniu 11 listopada 1954 r. zostały jednocześnie podpisane w Warszawie i Londynie dwie umowy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii.

Podpisana w Londynie 3-letnia umowa handlowa przewiduje eksport z Polski do W. Brytanii: bekonów, artykułów przemysłu rolnego — spożywczego, drzewnego, mineralnego, papirniczego, chemicznego, ludowego i innych.

Po stronie importu — W. Brytania do Polski głównymi pozycjami są: wełna, kauczuk, cyna, ziarno kakaowe i inne artykuły kolonialne oraz takie artykuły przemysłowe,

jak biała blacha, artykuły farmaceutyczne i inne.

Ponadto umowa reguluje warunki finansowe, na których będą mogły być dokonywane przez Polskę zakupy w Anglii maszyn i urządzeń technicznych.

Umowa finansowa podpisana w Warszawie finalizuje prowadzone od dłuższego czasu przez oba rządy rozmowy w tych sprawach.



Plenum Dzielnicego Komitetu Frontu Narodowego Łódź-Polesie zatwierdza listę kandydatów do DRN.

